

# GÓRZELNIK

Organ poświęcony polskiemu przemysłowi gorzelniczemu.

Wydawca: Polskie Towarzystwo gorzelnicze. — Redaktor odpowiedzialny: Gierasieński Feliks, ul. Milkowskiego 1. 2.

## Opinia Towarzystwa politechnicznego o gorzelnictwie galicyjskiem.

Towarzystwo politechniczne we Lwowie, założone w r. 1864 pierwotnie jako „Towarzystwo ukończonych techników“ a od roku 1878 istniejące pod terażniejszą nazwą, należy do instytucji bardzo poważnego dla kraju znaczenia. Z początkiem roku 1903 liczyło ono 728 członków ze sfer technicznych całego kraju. Zadaniem Tow. jest zespolenie jednostek pracujących we wszystkich gałęziach zawodu technicznego w tym celu, aby przez uprawianie kierunku naukowego i zawodowego wszystkich działów techniki, przyczynić się do ich rozwoju, aby wyrobić sprawom technicznym należne w życiu publicznym i prywatnym znaczenie, a niemniej wpływać na rozwój przemysłu krajowego i polepszenie stanowiska społecznego techników, utrzymanie między nimi łączności ducha i koleżeństwa, wreszcie pielęgnowanie dawnych zwyczajów istniejących w niektórych zawodach technicznych.

Towarzystwo posiada oddziały miejscowe, zorganizowane samodzielnie w wielu miejscowościach kraju jak: Borysław, Drohobycz, Kołomyja, Stanisławów, Przemysł, Stryj i td., atoli na zewnątrz reprezentuje Towarzystwo Wydział główny rezydujący we Lwowie. Osobny komitet redakcyjny wydaje dwutygodnik „Czasopismo techniczne“, jako organ Tow. Prym utrzymują pomiędzy członkami tej instytucji profesoriowie politechniki lwowskiej i wybitniejsi technicy rządowi i cywilni.

Wydział główny urządza w lokalu swoim przy ul. Chorążczyzny l. 17 posiedzenia i zebrania członków, na których referenci poruszają różne tematy zawodowe

z rozmaitych działów techniki i przemysłu. Referent wygłasza najpierw wykład teoretyczny, o danej gałęzi technicznej a następnie wyraża swoją opinię o tym przedmiocie w kierunku praktycznego stosowania go w naszych warunkach krajowych. Pomiedzy obecnymi wywiązuje się na dany temat ożywiona dyskusya, zapatrywania ścierają się ze sobą, a wynikiem owej zawodowej utarczki są uchwalone większością głosów rezolucye i opinie, z którymi sfery miarodajne w kraju naszym w znacznej mierze liczą się.

W środę dnia 8 listopada b. r. miał na zebraniu tygodniowym w Towarzystwie politechnicznym wykład o „gorzelnictwie galicyjskiem“ profesor politechniki lwowskiej p. Wiktor Syniewski, były redaktor „Gorzelnika“ i „Gorzelnictwa“, a członek honorowy „Polskiego Towarzystwa gorzelniczego“ i profesor krajowej szkoły gorzelniczej w Dublanach. Na posiedzenie to zaproszono między innymi także i redaktora naszego organu.

Liczne zebranie z poważnych techników zawodowych i profesorów politechniki tutejszej zagał w zastępstwie prezydum profesor p. Fiedler Tadeusz udzielając głosu prof. Syniewskiemu do wygłoszenia zapowiedzianego wykładu.

Szanowny prelegent zażnaczywszy, że Towarzystwo politechniczne powołane jest do rozpatrywania wszelkich kwestyj technicznych i przemysłowych w kraju naszym, zastanawiac się powinno nietylko nad sposobami sprowadzenia do kraju nieuprawianych jeszcze przemysłów, ale otoczyć winno troskliwszą opieką przedewszystkiem już istniejące przemysły w Galicyi, a szczególnie takie, które mają warunki dalszego pomyślnego rozwoju i rozkwitu.

Towarzystwo mało dotychczas zwracało uwagi na rozgałęziony dość znacznie w Galicyi przemysł rolniczy, z powodu, że istota tego przemysłu dla większości członków jest obcą, prelegent przeto czyni w ich gronie „odkrycie“, iż w Galicyi istnieje i rozwija się przemysł gorzelniczy, polegający na fabrycznym wyrobie alkoholu etylowego.

Nastąpił teraz wykład teoretyczny o składnikach chemicznych alkoholu etylowego i sposobach otrzymania go z różnych produktów surowych.

Alkohol etylowy w drodze chemicznego procesu możnaby wyrabiać syntetycznie wprost z węgla, w praktyce jednak otrzymujemy go w klimatach cieplejszych z owoców zawierających znacznieszą ilość cukru gronowego, w naszym zaś klimacie wyrabiamy go z płodów rolniczych obfitujących w mączkę czyli skrobię, którą przez odpowiednie postępowanie zamieniamy w cukier gronowy.

Chemiczną reakcyę przy zamianie skrobi na cukier, a następnie cukru na alkohol wywołujemy za pomocą żywych komórek wytwarzających się przy odpowiednim postępowaniu w płodach do wyrobu alkoholu używanych, a mianowicie; przy kiełkowaniu ziarn zbożowych wytwarza się diastaza, najskuteczniej działająca przy przeobrażeniu się skrobi w cukier, zaś przy kiśnieniu czyli fermentacyi roztworów cukrowych rozwijają się komórki drożdżowe, które przez swój rozrost rozszczepiają cukier gronowy na alkohol i bezwodnik węglowy.

Na umiejętnem wyzyskaniu tych procesów chemicznych, spowodowanych działalnością rozwijających się owych komórek żywych, polega pomyślny wynik otrzymania możliwie najwyższej ilości alkoholu z danej ilości produktu surowego.

Cały więc proces fabrykacyi spirytusu z płodów zawierających skrobię polega głównie na dobrem przeprowadzeniu najważniejszych czynności a to: seukrzenia mączki przez należyte słodowanie, dalej sfermentowanie roztworu cukrowego przez możliwie najlepszy rozwój komórek drożdżowych, a w końcu przez dokładne wydobycie gotowego alkoholu z przefermen-

owanego rozczynu zapomocą racjonalnie przeprowadzonej destylacyi.

Przy wyrobie alkoholu mamy tedy 5 głównych procesów, nad ulepszeniem, których technika gorzelniana nieustannie pracuje, przyczem najskuteczniej pomagają jej badania naukowe.

W dalszym ciągu wyjaśnił prelegent zebrany, jakiego rodzaju gorzelnie mogą być z uwagi na przerabiany materiał surowy, a więc gorzelnie skrobiowe, cukrowe i przerabiające celulozę.

W naszym kraju posiadamy wyłącznie gorzelnie wyrabiające spirytus ze skrobi.

Pod względem opodatkowania dzieli się gorzelnie na opłacające podatek od produkcji, czyli gorzelnie fabryczne i gorzelnie rolnicze, czyli małe zakłady wytwórcze, opłacające podatek od konsumeyi.

Dalej wyjaśniał prelegent znaczenie ustanowionego przez rząd kontyngentu wyrobu spirytusu i jego rozdziału pomiędzy większe i mniejsze gorzelnie rolnicze i fabryczne, znaczenie nadkontyngentu czyli t. zw. „exu“, bonifikacyi i premii wywozowych, wreszcie objaśnił obecnych, co znaczy procent hektolitrowy względnie litrowy spirytusu, w handlu bowiem sprzedaje się, kupuje i oblicza tylko czysty alkohol, a nie jego roztwór wodny, który pojawia się w różnej stopniowości.

Po przypomnieniu uczestnikom posiedzenia wyżej przytoczonych podstawowych wiadomości o fabrykacyi alkoholu przeszedł prelegent do uwag ogólnych nad gorzelnictwem galicyjskiem.

Na pytanie: „Czy gorzelnictwo rozwijające się w naszym kraju należy do przemysłów zdrowych i czy nie wywiera wpływu demoralizacyjnego“ oświadcza prelegent że jakkolwiek dalekim jest od przyznania alkoholowi, za przykładem niektórych francuskich uczonych, własności pożywnych i korzystnie wpływających na organizm ludzki — to jednak przyznać musi, że przemysł gorzelniczy u nas opiera się na zdrowych podstawach i jest ze względów ekonomicznych uzasadnionym. O ile wyrób spirytusu ogranicza się do ilości koniecznie potrzebnej do konsumeyi i celów przemysłowych bez tendencyi rozpajania ludzi, gorzelnictwo jest zdrowym przemysłem,



zasługującym na poparcie i opiekę sfer miarodajnych, a to tem więcej, że przyczynia się ono w bardzo znacznej mierze do podniesienia rolnictwa i hodowli bydła w naszym kraju.

Rolnictwo koniecznie potrzebuje gorzelni, w celu uprawy roślin okopowych, które stanowią probież gospodarki postępowo urządzonej.

Skoro porównamy gospodarstwa rolne w Galicyi z rozwojem rolnictwa w Czechach i na Morawie, to widzimy, że kraj nasz pod względem uprawy roślin okopowych pozostawia jeszcze wiele do życzenia i tak:

Czechy z całej przestrzeni roli uprawnej zasadzają okopowemi roślinami 10·3% Morawa 11·6%, a Galicya tylko 5·2<sup>2</sup>/<sub>5</sub> czyli, że u nas o połowę mniej roli oddajemy pod uprawę tych przemysłowych płodów rolniczych.

Czechy i Morawa uprawiają w bardzo znacznej mierze buraki cukrowe, jednakże i pod uprawę kartofli zużywają więcej roli, bo w Czechach 6·5%, w Morawie 7·5% a u nas tylko 5·1%. Jest to różnica bardzo znaczna zważywszy, że wielka część wyprodukowanych u nas kartofli odpada na wyżywienie ludności.

Porównując cały obszar krajów zobaczymy, że Czechy obsadzają kartoflami 0·70% Morawa 0·53%, a Galicya 0·54%.

Ze względów rolniczych i ekonomicznych powinniśmy popierać gorzelnictwo zarówno w kierunku technicznym, jak i handlowym, -- niestety u nas w żadnym z tych kierunków nie się nie robi.

Regulatorem cen spirytusu dla Galicyi są ceny wiedeńskie. W r. 1891 cena spirytusu była wysoką, ale niezadługo spadła nagle tak, że wszyscy wyczekujący na dalszą zwyżkę ponieśli znaczne straty, skutkiem czego ochłonęli w zapale dla rozwoju produkcji spirytusu. Niskie ceny spirytusu utrzymywały się aż do roku zeszłego, poczem znowu zaczęły wzrastać i obecnie już od dłuższego czasu trzymają się stale w górze. Obecna cena jest wielce korzystną dla fabrykacji spirytusu nie tylko kontyngentowego ale i „exu“, na którym właściciele gorzelni mają znaczną jeszcze zwyżkę ponad koszt wyrobu.

Taki korzystny stan w produkcji spirytusowej zawdzięczamy wyłącznie silnej, energicznie i rozsądnie prowadzonej organizacji produkcji i zużytkowania spirytusu w Niemczech. W państwie austriackiem takiej organizacji nie ma, a już w naszym kraju to panuje pod tym względem najzupełniejsze rozprzężenie i nieradność. — Nie ma u nas żadnej spójni, żadnych usiłowań do skojarzenia się interesowanych w jedną, silną łącznością organizację wytwórczą i handlową. Z braku wzajemnego porozumienia się producentów, gorzelnictwo ponosi corocznie milionowe straty przy handlu spirytusowym. Wytwórcy, spirytusu sami uchwycić w ręce powinni lejece handlu spirytusowego, sami opanować rynki zbytu odsuwając od siebie zupełnie wyzysk pośrednictwa, odbierający im znacznie większą część dochodów z handlu i fabrykacji spirytusu.

Nie jest to jedyne zło jakie się w przemyśle gorzelniczym w kraju naszym rozszerzyło, albowiem i strona technicznego wyrobu pozostawia jeszcze bardzo wiele do życzenia. Chemików technologów przy wyrobie spirytusu wcale nie spotykamy w Galicyi. Właściciele gorzelni przeważnie małych rolniczych, bardzo lichy płacą gorzelników, nie garną się też do tego przemysłu chemicy i prawdopodobnie w naszych stosunkach nie tak prędko ów pożądaný wzrost nastąpi. Wyrób spirytusu spoczywa wyłącznie w rękach gorzelników, z których tylko mniejsza część posiada znajomość zasadniczych podstaw chemii i technologii gorzelniczej, większość stanowią ludzie o bardzo małej inteligencji, nierzadko umiejący zaledwie podpisać się.

Właściciele gorzelni w pierwszym rzędzie oszczędzają koszta wyrobu na kierownikach gorzelni nie wnikając w to, że tacy ludzie właśnie podrażają produkcję spirytusu przez nieumiejętne wyzyskanie płodów, przez niszczenie przyrządów i urządzeń gorzelnianych i przez marnowanie opału w gorzelniach, zaś gorzelnictwo samo na takiej obsadzie najwięcej cierpi, bo nie może się u nas tak rozwijać, jakby w dzisiejszych czasach postępu wiedzy technologicznej powinno. (C. d. n.) F. G.

## Słowa a czyny.

W tegorocznej sesji sejmowej, przy dyskusji nad szkołami średnimi, zwrócono uwagę na to, że za wiele młodzieży kończy szkoły średnie, a następnie uniwersytet, wskutek czego powstać może nadmiar kandydatów na ograniczoną liczbę posad urzędniczych. Chcąc temu zapobiedz, przyjęto wniosek komisji szkolnej z wezwaniem do rządu, aby zakładał więcej szkół zawodowych, do których młodzież garnącby się mogła. W dyskusji tej zabrał głos, między innymi, pan Tomaszewski, czyniąc słuszną uwagę, że zakładanie szkół handlowych i przemysłowych złemu nie zaradzi, bo skoro nie mamy handlu i przemysłu — młodzież po ukończeniu tych szkół znalazłby się bez kawałka chleba.

Zaiste szkoda wielka, że Szanowny poseł widocznie nie jest należycie obeznany ze stosunkami, jakie panują w najstarszym i najważniejszym przemyśle rolniczym naszego kraju — w gorzelnictwie, bo miałby niestety dobrą sposobność przysłużyć się i nam i gorzelnictwu, a tym, co stawiają tego rodzaju wnioski, mógłby wykazać na przykładzie, że u nas zawodowiec nawet w tej gałęzi przemysłu, jaka już istnieje, pracy znaleźć nie może. Wszak istniejąca od lat wielu szkoła gorzelnicza w Dublanach ma jako zadanie kształcić na fachowych gorzelników takich, co ukończywszy kilka klas szkół średnich, chcą poświęcić się temu zawodowi. Wobec przeszło 800 gorzelników funkcjonujących w Galicyi, spodziewałyby się należało, że corocznie najmniej 20 uczniów tej szkoły łatwo znaleźćby mogło posady. Niestety — kończy wprawdzie co roku kurs gorzelniczny kilkunastu frekwentantów, ale z tych prawie połowa pochodzi z zagranicy, a kilku, którzy w kraju zostają — tylko z wielkim trudem dobić się mogą jakiej takiej posady.

Posad wprawdzie nie brak, bo gorzelnik pracując w zabójczej dla zdrowia atmosferze kwasów i gazów, rzadko dożyje późniejszej starości, ale brak w kraju takich ludzi, co nie tylko słowem lecz i czynem do-

wieść potrafią, że wnioski, tego rodzaju jak powyższy, są słuszne i potrzebne. I cóż tu tu mówić o zakładaniu szkół fachowych, skoro nkwalifikowanym zawodowcom nie chce się dać pracy. Jak wniosek taki stawiać i uchwalać mogą ei właśnie, którzy pomijają wszędzie gdzie mogą fachowców. Czyż nie lepiej dzisiaj robi ten, co ukończywszy kilka klas szkół średnich — wstępuje do c. k. straży skarbowej? Czyś nie lepiej zamiast tułać się po kraju, jak duch pokutujący, by zebrać o pracę, mieć przy straży za młodu i na starość pewny, a bez porównania lepszy kawałek chleba?

Nie kpijcie panowie czynów, a nie słów potrzeba. Chcąc rozbudzić handel i przemysł, a młodzież do tych zawodów zachęcić i skierować, potrzeba przede wszystkim popierać tych zawodowców, potrzeba pokazać, że są potrzebni i pożądani.

Powzięta na zjeździe okręgowym gorzelników w Dębicy uchwała, aby odnieść się do władz kompetentnych o wyjednanie ustawy ochronnej dla zawodu gorzelniczego była już niejednokrotnie na zjazdach poruszana. Szkoda zachodu Koledzy! Wszak wiecie dobrze, że ci, którzyby się o taką ustawę wystarać mogli, wcale jej sobie nie życzą, mamy przecież ciągłe tego dowody. My lepszej przyszłości już się nie doczekamy, bo do zmiany na lepsze, potrzebną jest zmiana gruntowna w zapatrywaniach i upodobaniach właścicieli gorzelní, a do tego niestety bardzo, bardzo daleko. My taczkę, do której się przykuliśmy, pchać dalej musimy, ale naszych bliskich zachęcać ani sposobić do przemysłu gorzelniczego niepowinniśmy — kto może na c. k. sędziów a kto nie może na c. k. woźnych i listonoszów niechaj ich wykieruje. W taki sposób zaradzi się najskuteczniej temu, że tym, którzy, czyto z konieczności, czy z powodu szczególniejszego zamiłowania, poświęcą się zawodowi gorzelnicznemu, nie będzie może tak bardzo trudno, jak nam, o kawałek chleba.

*St. Trznadel.*

Wyrób spirytusu z kartofli  
przy zastosowaniu metody Dr. Wenera Kues'a.  
Mamy już w Galicyi znaczniejszą liczbę gorzelní stosujących metodę Dra W. Kues'a



przy sporządzaniu i prowadzeniu drożdży sztucznych. Wobec tego przytaczamy poniżej opinię Prof. Kruisa w jednej z czechskich gorzelń. Profesor Kruis porównując postępowanie według tejże metody z ukwaszaniem hołowicy kwasem mlecznym, przedsięwziął następujące doświadczenia:

W celu dokonania możliwie najdokładniejszego porównania wyników osiągniętych z wyrobu spirytusu metodą Dra Kues'a z rezultatami otrzymywanymi przy stosowaniu dotychczas używanego kwasu mlecznego przedsięwziął prof. Kruis dziewięciodniową próbę w gorzelnii. Każdego dnia ustawiano jedną kadkę hołowicy przyrządzonej metodą dr. Kues'a obok takiej samej kadki hołowicy ukwaszonej kwasem mlecznym. Prowadzono osobno na tych hołowicach drożdże i ferment zacierów głównych, skrzętnie notując wszelkie spostrzeżenia i objawy.

Pracowano równolegle tymi obydwoma sposobami przy użyciu najzupełniej jednakowych materiałów surowych.

Przy każdej kadce ściśle kontrolowano nie tylko ilość zatartego produktu, temperaturę, stopień kwasu i koncentrację zacieru, lecz tak samo dokładnie badano przebieg fermentacji głównej i odfermentowanie a wydzielony przez destylację alkohol z każdego zacieru odmierzano skrupulatnie i obliczano, zwracając w ciągu całego przebiegu szczególniejszą bacność na notowanie wszystkich dat a zwłaszcza sacharometrycznych, niezbędnych do ścisłego obliczenia zatartej ilości skrobi.

Profesor Kruis zestawia wyniki obu równolegle prowadzonych prób porównawczych, jak następuje.

I. Zacier y ukwaszane kwasem mlecznym:

Postępowanie przy stosowaniu hołowicy ukwaszonej kwasem mlecznym, wybrano takie, jakie w praktyce możliwie najlepszymi wydatkami spirytusu cieszyło się. Koncentracja ustawianych zacierów wahała się pomiędzy 17·2 a 19·5° S., a odfermentowały one do 0·3° S a najwyżej do 0·8° S. Stopień kwasu ustawianych zacierów wynosił stosownie do właściwości gatunku kartofli 0·8 cm.<sup>3</sup> na 20 cm.<sup>3</sup> norm. ługu, zaś w ciągu fermentacji wzrastał na 1·05—1·1

cm.<sup>3</sup>— a tylko wyjątkowo do 1·15 cm.<sup>3</sup> na 20 cm.<sup>3</sup> ługu norm.

Temperatura ustawienia wynosiła 10·5 do 11·25° R., a najwyższe ogrzanie po ukończonej fermentacji 22 — 22·5° R. Fermentacja trwała 72 godzin.

W dziewięciu kadziach zatarto razem 208·5 q ziemniaków o 17—20·5% skrobi, a ogólna ilość zatartej na te kadzi skrobi wynosiła 4403 kg.\*):

Do 8 kadek hołowicy, użyto po 30 kg. zielonego słodu jęczmiennego, a do jednej kadki 35 kg. takiego słodu czyli razem 275 kg. Przyjmując, że sład zawierał najmniej 40% skrobi — zatem zatarto w owych kadkach razem 110 kg. skrobi — co zliczywszy razem ze skrobią kartofli dowodzi, że zatarto w 9-ciu kadziach i przerobiono łącznie 4513 kg. skrobi.

Z tejże sumy skrobi uzyskano przez destylację 2935 litrów spirytusu na 93·6° Tr., a więc 274716 procentów litrowych — czyli z jednego klg. skrobi uzyskano 60·87 odsetek litrowych.

## II. Postępowanie metodą Dra W. Kues'a.

Stosując metodę dr. Kues'a trzymano się następującego postępowania:

Zacier y ustawione do fermentacji miały podobnie jak zacier y przerabiane przy pomocy kwasu mlecznego koncentrację 17·2—19·5° S. a odfermentowały na 0·3° S. najwyżej na 0·6° S.

Stopień kwasu ustawionych zacierów wynosił 0·7 cm.<sup>3</sup>, a po odfermentowania podnosił się na 0·95 do 1·00 cm.<sup>3</sup> na 20 cm.<sup>3</sup> ługu norm.

Temperatura ustawienia wynosiła 10·25—11·75° R, a najwyższe ogrzanie się zacieru w czasie fermentacji dochodziło 22—22·5° R.

Fermentacja trwała 72 godzin.

Również przy stosowaniu tej metody zatarto na 9 kadzi razem 208·5 q ziemniaków.

Podług dokładnych badań sacharometrycznych zawartość skrobi w kartoflach zatartych wahała się między 17·9—20·7% skrobii.

\*5) kilogramowa próba zawartości kartofli wydała 15·8—20·5% skrobii

Sacharometrycznie oznaczona sumaryczna ilość skrobi w owych 9 kadziach zacieru wynosiła 4428 kg.

Ponieważ przy metodzie Dra Kusa'a wcale słodu do hołowicy nie używa się, zastępując tenże preparatem odżywcym, przeto cała zawartość skrobi w owych 9 zacierach nie podwyższyła się.

Przy destylacyi otrzymano z owych 9 kadzi 2945 l. spirytusu na 93·6° Tr., a a więc 275.652 odsetek litrowych, czyli na każdy kilogram przerobionej skrobi otrzymano 62·25 odsetek litrowych.

(C. d. n.)

## Korespondencye.

Andryanów 7. listopada 1904.

Z rozpoczęciem kampanii na czasie może będzie zwrócić uwagę na to, że w sprawozdaniach z technicznego postępowania w gorzelnii, często wykazuje się wydatek z 1 klg. skrobi tak wysoki, jaki tylko w nadzwyczajnych warunkach jest możliwy. Sprawozdanie takie zamiast pożytku, szkodę tylko ogółowi gorzelników przynosi, albowiem niejeden z naszych pracodawców, lub przełożonych przeczytawszy wiadomość o świetnym wyniku, nie zastanawia się, czy jego gorzelnia posiada takie same warunki, lecz żąda od swego gorzelnika również takiego wydatku. Stąd powstają częstokroć kwasy i nieporozumienia, a następnie owe ciągle wędrowniki gorzelników po ukończeniu kampanii, nieraz nawet i w ciągu tejże. Lepiej może będzie, gdy z nadzwyczajnymi wydatkami nie będziemy się publicznie chwalić. Każdy z fachowych gorzelników wie, jaki wydatek w dawnych warunkach jest możliwy, a ambicya jego i poczucie obowiązków nie pozwalają mu na marnowanie produktów i pozostawanie w tyle za postępem. Sądzę więc, że wartość i dokładność sprawozdania nie na tem nie straci, jeżeli wysokość wydatku 1. klg. skrobi nie będziemy uwidoczniali, a i pomiędzy nami nie będzie z tej przyczyny sporów i nieporozumień, jakie już nieraz wynikały.

*St. Trznadel.*

Bohatkowie, 8. listopada 1904.

Szanowna Redakcyo! Proszę uprzejmie o łaskawe umieszczenie mojej korespondencyi w łamach naszego organu zawodowego.

Zjazd okręgowy w Dębicy. Leży przedemną Nr, 21. „Gorzelnika“ z dnia 1. b. m. a we wstępnem artykule czytam:

„Punktualnie, jak zapowiedziano w Nr. 18. „Gorzelnika“ odbył się w dniu 27. września b. r. Zjazd okręgowy w Dębicy członków Polskiego Towarzystwa gorzelniczego zamieszkałych w okręgach skarbowych Tarnów i Rzeszów“. — Jakżeż pocieszyłem się na duchu: Przecie są jeszcze ludzie, którzy czuwają nad przemysłem gorzelnicznym w kraju naszym, są jeszcze zamiłowani w swoim zawodzie fachowcy, co urządzają zjazdy, odczyty i pogadanki pouczające, i dobrowolnie poświęcają się dla gorzelnictwa i dobrobytu kolegów swoich, a takimi są — członkowie Polskiego Towarzystwa gorzelniczego. Czuję się zatem szczęśliwym i jestem dumny, że do tego Towarzystwa także należę. — Czytam dalej. — „Niestety zjazd ten liczebnie nie wypadł świetnie...“ Mój Boże — z jakiej że przyczyny! — W dalszym ciągu czytam znowu: „Przewodniczący“, zagajający delegat okręgowy, p. J. Stańczykiewicz — w dłuższem, ciepłym przemówieniu przedstawił zebrany smutne stosunki i upadek materyalny gorzelników zawodowych w naszym kraju — z powodu gromadzonego wciskania się do zawodu ludzi nieukwalifikowanych, o słabej inteligencji.“ ect.

Prawdą jest, że mamy gorzelników partaczów bez najmniejszej inteligencyi tak ogólnej jak i zawodowej, wiemy o tem wszyscy — ale, żeby to było powodem naszego upadku materyalnego, — niejeden z czytelników pozwoli sobie powątpiewać. Brak nam solidarności, ludzi energicznych, i szczerych nawoływań do łączności i zgody! Dalej: — Niepodobna, by tacy ludzie mogli wydatnie pracować nad podniesieniem tak ważnej w naszym kraju gałęzi przemysłowej, jaką jest gorzelnictwo“. — Słusznie, bardzo słusznie, a każdy z czytelników może podzielać przekonanie, że w pierwszym rządzie Polskie Towarzystwo gorzelnicze dąży i dążyć powinno do podniesienia przemysłu gorzelniczego w kraju



naszym. — Znowu czytam dalej: iluż to właścicieli ziemskich, chrześcijan zatrudniają gorzelników żydów...“ „...Dlaczego więc mają żydzi wypierać nas krok za krokiem, z posad słusznie nam, chrześcijanom należących się“. — To już chyba co innego, to już zdaje się nienależałoby do obrad nad smutnym położeniem współcierpiących zawodowców! — Żali się przewodniczący zjazdu: 1) Na upadek materialny gorzelników zawodowych, 2) na nieracjonalne postępowanie techniczno-gorzelnicze, wskutek wciskania się niepowołanych partaczy do zawodu, „ludzi mechanicznie z fabrykacją spirytusu oznajmionych“, aż tu na reszcie wspomina się mowca i wylewa cały „słuszny“ gniew swój, tylko — na żydów. — Czyż tylko żydzi, „niekwalifikowani zawodowcy, ze słabą inteligencją ogólną i zawodową“ wciskają się do gorzelniczego przemysłu? Czy tylko żydzi licytują się przy ubieganiu się o posadę? — Chyba niewyłącznie? Że i żydzi zastanawiają się nad upadkiem materialnym, świadczy najnowszy związek stowarzyszenia „żydowskiego“ w Tarnopolu to chyba p. Stańczykiewiczowi wiadomo, — bo o nienawiść rasową posadzać go niechęć. Już ze względu na nasze Polskie stowarzyszenie gorzelnicze, w którym to imieniu organ nasz „Gorzelnik“, umieścił mowę p. delegata, byłoby wstydem wobec świata, gdyby inteligentnych pracowników o coś podobnego posadzać wypadło. Przypatrzmy się stowarzyszeniom rękodzielników i innych przemysłowców, — jaka tam panuje tolerancja jaka solidarność tam istnieje, bez względu na to, czy ja jestem czy ty jesteś dzielniejszym w zawodzie. — Jeżeli pomiędzy nami tak nie jest, to tak być powinno, skoro chcemy do czegoś lepszego zdążyć, gdyż postęp czasu usunie nam przeszkody leżące na drodze.

Leży to, jak już miałem sposobność wyrazić się za pośrednictwem organu naszego w kwietniu 1903 r., w interesie przedsiębiorstw gorzelni, by przyjmowali gorzelników zawodowych, a nie sądzimy jednak, jakoby wszyscy owi przedsiębiorcy porzucili ołówkę gospodarując bez żadnego obrachunku i kalkulacji. —

Szkoda tych „słusznych uwag“ i „założeń posyłać do właścicieli ziemskich z przed-

stawieniem smutnych stosunków, panujących w zawodzie gorzelniczym. Przedstawienie w takim sensie i w tak zbyt rażącym świetle zredagowane, może rzucić ciemny cień na „Polskie Towarzystwo gorzelnicze“. — Takie wywody, wyżej wymienionego mowcy pod żadnym względem nie pobudzają do podniesienia wiedzy zawodowej, ani też nie nawoływają do solidarności.

Wracając do początku czytam powtórnie: „Niestety zjazd ten liczebnie nie wypadł świetnie...“ — Mój Boże, czyż można się dziwić. Mam nadzieję, że Szanowna Redakcja zamieści tych kilka uwag moich w następnym numerze naszego pisma, jak również spodziewam się, że w dalszym ciągu wywołają one ożywioną polemikę kolegów o gorzelnikach partaczach.

Wolf Eisner  
kier. gorz.

## Rozmaitości.

**Likier Kartuzów.** Adwokat Lecouturier, który objął w imieniu rządu zarząd majątek po wydalonym z Francji zakonie Kartuzów, sławnym na cały świat z wyrobu likierów „Chartreuse“ odkryć miał sekret tej fabrykacji. — Tajemnicę składników i sposobu przyrządzania tego likieru ukrywali mnisi zazdrośnie ciągnąc z tej fabrykacji olbrzymie dochody. Lecouturier znalazł w piwnicach klasztoru Kartuzów zdezelowane przybory i naczynia do przyrządzenia likieru używane, a w nich resztki materiałów i asensyj ziołowych. Przy pomocy chemika zabrał się adwokat do ścisłego badania tak składników likieru jak i znalezionych materiałów a wynikiem tej pracy ma być odsłonięcie tajemnicy wyrobu. — Mnisi opuszczając klasztor zapomnieli kilka naczyń z ugrędjemjami składowemi do likieru wyróżnić, był to więc drogocenny materiał dla badaczy, którzy przy tej pomocy resztę składników odszukali.

Największą trudność stanowiło odnalezienie stosunku w jakimi mnisi więcej niż sto gatunków ziół do zaprawiania likieru używali. Po wielu próbach udało się nakoniec chemikowi przyrządzić likier, w smaku i kolorze niczem nie różniący się od wyrabianego likieru przez mnichów. Kartuzi po wydaleniu osiedli w Taragonie, gdzie założyli fabrykę tego samego likieru.

Obecnie toczą się dwa procesy: Lecouturier skarży mnichów, że wyrób swój zawsze jeszcze zwią „chartreuse“, a równocześnie wystąpił

i przeciw kupcom, którzy ich likier pod tą nazwą sprzedają. — Z drugiej strony wniósł skargę „palez“ Rsy, dystylator likieru przeciw państwu twierdząc, że tak marka ochronna jak i źródła zbytu są jego prywatną własnością, gdyż on nie był zastępcą kongregacji.

Tak więc likier „chartreuse“, który nie znał do tej pory walki konkurencyjnej — teraz wyrabianym jest przez dwa wprost wrogo przeciw sobie występujące potęgi: rząd francuski i prasę klerykalną, która bardzo ostro występuje przeciw rządowi za wydarcie Kartuzom ich tyloletniej, przez nikogo niekwestjonowanej własności. Jaka stanowił sekret wyrobu likierów.

**Handel wódkami we fiaskach.** Z okazji wydanego świeżo rozporządzenia ministeryalnego z 25. października b. r., którym handel detaliczny palonych trunków spirytusowych w naczyniach zamkniętych o pojemności mniejszej, niż 5 litrów, uczyniono przemysłem koncesyjnym, pojawiły się zaraz wątpliwości, czy rozporządzenie to odnosi się tylko do tych handli, które powstaną po 25. października b. r., czy też i do wszystkich dawniejszych, któreby wówczas były zmuszone do ubiegania się o koncesję oraz do zaprzestania dotychczasowego proceduru aż do chwili uzyskania koncesyi.

Ten ostatni sposób interpretowania byłby przeciwny kardynalnej zasadzie prawa, według której ustawa wstecz nie działa i nie śmie naruszać praw dobrze nabytych, o ile to w niej nie jest wyraźnie zastrzeżone.

Ponieważ rzeczzone rozporządzenie takiego zastrzeżenia wcale nie zawiera, przeto wstecz nie działa wcale i wszyscy ci, którzy przed 25. października b. r. jako dniem wejścia rozporządzenia w rzycie, z jakiegokolwiek tytułu nabyli uprawnienie do sprzedaży wódek we fiaskach, mogą je nadal wykonywać bez obowiązku ubiegania się o koncesję. Taką a nie inną interpretację podają wyraźnie przepisy wykonawcze, wydane przez ministerstwa i namiestnictwo.

**Urzednicy prywatni przy grach i zabawach, przy uroczystościach publicznych, narodowych i rodzinnych, przy zakładach i zapisach — wszędzie i zawsze pamiętajcie o funduszu na otwarcie burs dla naszych dzieci!**

## Nadesłane,

**G**ORZELNIK katolik, lat 28, z kilkuletnią praktyką zawodowo-gorzelnianą, dokładnie obznajomiony z aparatami gorzelnianymi jakoteż i z zacieraniem zboża poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia do administracji „Gorzelnika“ pod A. K. P. — 67.

**R**ealność w Brodach, składająca się z obszernego murowanego domu mieszkalnego ze stajni i wozowni b. obszernej murowanej, dużego ogrodu (park i ogród warzywny) kilkomorgowej gleby najprzeźniejszej jest zaraz do sprzedania. Zgłoszenia przyjmuje administracja „Gorzelnika“.  
CENA KUPNA 10 000 zł. Realność jest bez długu, można jednak na nią otrzymać stosowną pożyczkę.

## Czwarte wydanie broszury

**o zastosowaniu ekstraktu drożdżowego metodą Bauera już wyszło z druku.**

Interesowani mogą tę broszurę otrzymać **bezpłatnie** za podaniem swego adresu **Raabskiej Fabryce spirytusu w Raab na Węgrzech** (Raaber Spiritusfabrik & Raffinerie-Aktiengesellschaft in Raab).

**P**osada gorzelnika zaraz do zamiany w okręgu Tarnopolskim, Pensja 1300 koron, ordynaryja i inne dodatki. Zgłoszenie z podaniem warunków zajmowanej posady, odpisem świadectw ect. wnieść należy do p. Jana Stańczykiewicza w Chorzelowie.

**W**agi do oznaczenia skrobi w kartoflach systemu Reimana, bardzo dobrze wykonane w cenie 44 koron. — Jakoteż ciężarki odpowiednie od 10 mgr. do 50 gr. 500 gr. w cenie 9 kor. poleca **Waleryan Wdowicki** mechanik zakładowy. Dublany obok Lwowa.

Adres skarbnika Polskiego Towarzystwa Gorzelniczego:

**Jan Stańczykiewicz kier. gorzel. w Chorzelowie o p. loco.**

Projektujemy i wykonujemy: **Ogrzewania Centralne, wentylacje, wyciągi, i kanalizację rurową, łożnie, łożenki, wiercenie studzien i ustawianie pomp pralnie i suszarnie mechaniczne.** (Oświetlenie patentowanym naftowym światłem żarowym „Znicz“ w miejscowościach nie posiadających gazowni).

**Chylewski, Hruby i Spł.**

Dawniej Władysław Niemeksa

Biurowo techniczne i Zakład instalacyjny

w Lwowie, Kopernika 15 a, II. p.

Przymujemy zamówienie na: **Maszyny, kotły parowe, Chłodnie mechaniczne, fabryki lodu, Gorzelnie, Fabryki drożdży, Browary, Tartaki, młyny zwykłe i automatyczne, Lokomobile i motory gazowe, benzynowe, spirytusowe, (szwedzkie i amerykańskie) etc. etc.**



## Przegląd Gorzelniczy,

jedyne polskie pismo gorzelnicze  
w Niemczech,

Organ Wydziału gorzelniczego na W. ks. Po-  
znańskie — wychodzi rok 10-ty pod redakcją  
**S. Piekuckiego — Obrowo p. Obrzycko**  
(Obersitzko Bez. Posen).

Prenumerata roczna w Austrii 8 kor., w Rosyi 4 rs.  
Przyjmuje się wszelkie ogłoszenia.

## Dla gorzeliń rolniczych

Zastosowanie metody Bauerowskiej do wytwa-  
rzania sztucznych drożdży, zarówno przy ukwaszaniu  
kwasem siarkowym jak i mlecznym, z dodatkiem  
ekstraktu drożdżowego zapewnia gorzelniom:

Uproszczenie postępowania technicznego

wysokie wydatki spirytusu

Oplaty licencyjne niepotrzeba

Nie potrzeba żadnych układów inwestycyjnych

Podpisane przedsiębiorstwo posyła na żądanie  
zdolnych fachowców w celu zaprowadzenia

**metody Bauerowskiej.**

Zgłoszenia i zamówienia prosimy zwracać wprost do

Rabskiej fabryki spirytusu i rafinerii

w RAAB (Györ) na Węgrzech.

**Zasilacz** (Speiser) jak nowy, wagi 5 q, pojem-  
ności 10 H. tania sprzeda Jaworski, Ostrowczyk p.  
Skwarzawa.

**PATENTY** na wynalazki

wyjedanywa

**Inżynier Stan. Dzbański**

przysięgły Rzecznik patentowy

Wiedeń VII. Lindengasse 2 (w pobliżu c. k. urzędu  
patentowego).

Pierwsze Galicyjskie Towarzystwo Akcyjne

## Budowy wagonów i maszyn w Sanoku

WYKONUJE:

Kompletne urządzenia gorzeliń,  
destylarni spirytusu, magazynów,  
browarów, rafinerii nafty i t. p.  
zakładów przemysłowych.

**MASZyny I KOTŁy PAROWE**

Parówki, kadzie zacierne chłodzące,

do Galicyi wyłącznie przez fabrykę sanocką.

Aparaty destylacyjne ciągłe  
i peryodyczne, najnowsze  
i najoszczędniejsze

Pompy, transmisje, zbiorniki i t. p.

Aparaty destylacyjne systemu  
Guillaume'a, świeżo wprowadzone

**Osobny oddział budowy wagonów**

Dostarcza cystern do transportu spirytusu lub melasy: specjalnych  
wagonów do transportu piwa, mięsa, buraków, i t. p.

Rury, walce drogowe, sikawki, narzędzia wiertnicze, wózki dla kolejek  
przemysłowych





## Koleje wąskotorowe

— sprzedaje i wypożycza —  
**Węg. Fabryka wagonów**  
 i maszyn. Tow. akc. w Raab.

Zastępstwo dla Galicyi i Bukowiny:

**EIFERMANN i Ska**

Lwów — Drohobycz.



## Karol Kieslich

fabryka wyrobów bednarskich



Założona w r. 1888, premiuowana

w **Braunsdorf koło Jägerndorfu**

Założona w r. 1888, premiuowana

7 razy najwyższymi nagrodami

na Śląsku austr.

7 razy najwyższymi nagrodami.

poleca swoje wyroby, jak: kotły odpędowe, kadzie fermentacyjne, rezerwoary i wogóle wyroby bednarskie z prawdziwego śląskiego, suchego, modrzewiowego drzewa, które wykonywa po najtańszych cenach. — Pierwszorzędne polecenia.



SZEROKO ZNANE W KOŁACH PRZEMYSŁOWYCH

## TOWARZYSTWO AKCYJNE DLA BUDOWY MASZYN

przedtem Breitfeld, Danek i Ska, dawniej huty żelazne księcia SALMA w BLANSKU.

Poleca wszelkie najnowsze aparaty i maszyny do kompletnego urządzenia GORZELŃ, browarów młynów, tartaków, cukrowni, FABRYK SPIRYTUSU, cegielni, rafinerji nafty, fabryk parafiny i t. d.

**ODLEWY** dekoracyjne, maszynowe i budowlane, tarcze pasowe i na linij aż do 7 metrów średnicy, oraz rury z mufami i flanszami. Piece rozmaite, począwszy od zwykłych fanich i praktycznych aż do najwytworniejszych.

**HARTOWANE** lane walce młyńskie i ruszty, maszyny do łamania kamieni i kości. Kompletnie transmise pod gwaracją za fachowe wykonanie.

**KOMPLETNE** dźwignie maszynowe i wyciągi dla parowego, elektrycznego, lub hydraulicznego urządzenia.

**KOTŁY** parowe, destylacyjne i opałowe wszystkich systemów, rezerwoary, przyrządy do sztucznego chłodzenia oraz wszelkie roboty kotlarskie.

**MASZYNY** parowe różnych systemów od 4 do 1000 HP., kompresory powietrzne, maszyny do wyrabiania sztucznego lodu oraz chłodzenia.

**TURBINY**, pompy parowe i transmisyjne, prasy hydrauliczne dla wszelkich gałęzi przemysłu i prasy do filtrowania, podług najnowszych systemów.

**KONSTRUKCJE** żelazne wszelkiego rodzaju jako to: mosty, dachy, werandy, balkony, schody, ogrodzenia, krzyże i t. d.

**POLECAMY** też burtowane i wypukłe dna do kotłów aż do 3 metrów średnicy nadto nitki i śruby z najlepszego styryjskiego materiału.

Ofert, prospektów i wszelkich informacji udziela zastępca firmy:

**S. ALTBACH, DROHOBYCZ, ul. Bednarska.**



# Wodociągi

dla miast, gmin, folwarków, fabryk, ogrodów, gmachów publicznych, domów prywatnych i t. d.

Poszukiwanie i uchwycenie źródeł. Wiercenie studzien. Ustawianie pomp. Instalacje domowe z klozetami, łazienkami i t. d.



## Centralne OGRZEWANIE

wszelkich systemów

i WENTYLACYE

Łaźnie, Mechaniczne pralnie  
i suszarnie i t. d.

projektują i wykonują :

**Inż. Leonard Nitsch i Ska. Kraków, ulica Kolejowa 18.**

Najlepsze referencje z dotychczas wykonanych robót. — Kosztorysy bezpłatnie.

Zadajcie węgla polskiego „SATURN“

Lwowskie biuro handlowe

## Z. Majewski

Lwów, ul. Kościuszki 4.

poleca

### Węgiel z kopalni „Saturn“

w Zagłębiu Dąbrowskiem  
Królestwa Polskiego

cal. 6577.

Cena niższa od węgla górnośląskich.

Zadajcie węgla polskiego „SATURN“

## Dra KUESA

środek odżywczy dla drożdży  
w gorzelniach rolniczych

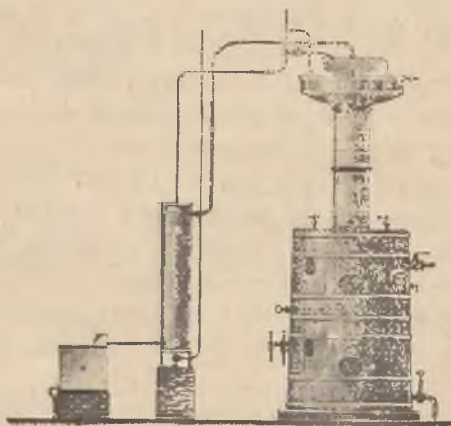
Niezawodny, wypróbowany sposób prowadzenia drożdży bez ukwaszania hołowicy kwasem mlecznym.

==== Doskonały wywar ====

PREPARAT POWYŻSZY SPRZEDAJE

## F. Ringhoffer

Fabryka maszyn w Smichowie (Czechy).



## Quissek & Geppert

Fabryka wyrobów z miedzi i metali  
zarazem koflarnia

w **Bielsku** (Szląsk austr.)

filia w **Chodorowie** (Galicya wsch.)

wyłącznie urządza

Gorzelnie, rafinerie, fabryki drożdży i likierów.

Przedsiębiorze budowy **nowych gorzeln** zarówno jak i **przebudowy gorzeln przestarzałych systemów.**

Dostarcza wszelkich do uchułu gorzelnianego wymaganych maszyn, aparatów i przyrządów **najlepszych**

konstrukcyj, wykonanych wzorowo na podstawie wieloletnich doświadczeń.

Kosztorysy bezpłatnie. — Rysunki i plany za umiarkowane honorarium.

# ALOJZY HÜBNER LWÓW...

•• RYNEK 38.

poleca dla gorzelń, rafinerij i t. p.

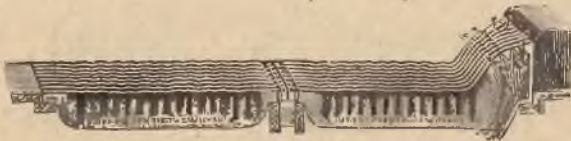
Cement, Gips, Wapno hydrauliczne, Oliwy do maszyn, Oliwę do palenia, Pasy do maszyn skórzane i gumowe, Gurty do maszyn zwykłe i napuszczane, Rzemyki do szycia pasów, Śruby i nity do pasów, wiaderka do ognia lakierowane i składane, Węże konopne zwykłe i gumowane, Węże gumowe, Węże spiralne, Holendry mosiężne, Płyty gumowe, Płyty asbestowe, Sznury gumowe i asbestowe, Pakunki łożowe i federweisowe, Kule gumowe do wentylów, Szkła do kotłów, Pierścienie gumowe, Glazura do chłodników, Baryszówki, Szklaneczki próbne do browarów. Linwy konopne i druciane cynkowe, Rury ołowiane, Rury cynowe, Flomby i drut ołowiany, Latarnie gospodarskie na oliwę i naftę, Knoty, Oliwiarki do maszyn blaszane i szklane, Przyrząd kauczukowy dla bydła, Przyrząd do pompowania powietrza u bydła, Trokary, Seregi cynowe i gumowe dla bydła, Nożyce do strzyżenia bydła i owiec, Sól kamienna, Farby olejne i terowe na dachy, Carbolineum Avenariusi Exsicicator, Ter drzewny i gazowy, Antimerulion, środek przeciw grzybowi, Tektura na dachy, Smołowiec, Pędzle, Pyrolinę itp.

Towarzystwo dla specjalnych urządzeń palenisk systemu  
THOSTA, z ograniczoną poręką, — dawniej OTTO THOST

ZWICKAU (w Saksonii)

☛ dostarcza **rusztów** ☛

zaopatrzonych w lany mostek ogniowy,  
gerąco powietrzny, który trawi dym i zna-  
komicie zaoszczędza węgiel.



Ruszt ten da się natychmiast zastosować do każdego  
kotła parowego przez łatwą wymianę ułożonych przed  
murowanym mostkiem ogniowym starych rusztów.

**Najtańsze zużycowanie węgla!**  
**Znaczna oszczędność na węglach!**  
**Największa trwałość!**

Zastępca dla Galicji i Bukowiny

**Ferdynand Pietsch**

techniczne biuro

L W Ó W.

## Dom techniczno-handlowy Brand i Ska

w Krakowie

ul. Szewska 13. Telefon Nr. 473.

poleca dla GORZELŃ:

**P**ompy do spirytusu, wody i zacieru.

**W**ęże gumowe, parciane i metalowe.

Rury żelazne, miedziane i ołowiane.

Kurki i Wentyle metalowe.

Armatury i Manometry.

Pasy skórzane, parciane i sierściowe.

Uszczelnienia dla kotłów i maszyn.

Płyty i sznury gumowe i azbestowe.

Smary i oleje maszynowe.

Rusztory patentowe do kotłów, jakoteż wszel-  
kie inne materiały i artykuły dla gorzelń

Cenniki ilustrowane darmo i opłatnie.

Dostawa franko do każdej stacyi.